

Pisarkiewicz, Mirosław

Cmentarz rzymskokatolicki w Błoniu pod Łęczycą

Notatki Płockie 39/4-161, 12-15

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Archiwum płockie ciągle borykało się z kłopotami lokalowymi i finansowymi. W latach 1926-1930 budżet roczny wynosił 400 zł. Pierwotnie mieściło się w budynku Gimnazjum Męskiego, następnie zasób przeniesiono do budynku przy Kolegialnej 15, gdzie dawniej funkcjonowały władze administracyjne: kamera pruska, Rząd Gubernialny, Starostwo. Już w monencie przeprowadzki nie było miejsca na nowe akta. W roku 1932 planowano nawet likwidację Archiwum Państwowego, lecz nie doszła ona do skutku. Przyjmowano mało akt.

Mimo wielu utrudnień placówka jakoś funkcjonowała, a nawet stała się bazą dla prowadzonych badań. Ze sprawozdań wynika, że w 1929 roku odwiedziły Archiwum 23 osoby, w 1934 zanotowano aż 217 odwiedzin (16 osób), w 1932 udostępniono 305 vol. W latach 1928-1934 załatwiono 243 kwerendy¹¹.

Troska o rozwój placówki oraz jej działalność leżała u podstaw wizytacji, którą odbył w 1935 roku Dyrektor Archiwów Państwowych dr Antoni Rybarski. Miała ona na celu zbadanie ogólnego stanu prac archiwalnych,

inventaryzacji zasobu, a także ocenę pracy nowego kierownika J. Frankensteina. Również w 1937 roku odbyła się taka wizytacja. Rozważano wówczas możliwość przejścia do Archiwum Państwowego akt miejskich w formie depozytu. Jednakże planów tych nie zrealizowano.

W czasie II wojny światowej Niemcy zlikwidowali Archiwum w Płocku, a cały zasób został wywieziony do Królewca. Jeszcze po zakończeniu wojny nie wiadomo co stało się z płockimi archiwaliami¹². Dopiero później okazało się, że zabezpieczyły je wojska radzieckie i przekazały do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

Obliczono, że zachowało się jedynie 30 procent zasobu Archiwum Płockiego. Za pośrednictwem Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego zbiory partiami wróciły do Płocka po utworzeniu tu Archiwum w 1951 roku.

Dzisiaj zasób byłego Archiwum Państwowego w Płocku stanowi cenne źródła do badań historycznych¹³.

Przypisy

- ¹ H. Rutska, *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830-1907-1928*. Płock 1929, odbitka z "Rocznika TNP".
- ² H. Rutska, op. cit.
- ³ M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, rękopis w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP.
- ⁴ A. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki TNP*. Płock 1994.
- ⁵ J. B. Nycek, *Ludzie i książki*. Płock 1983, s. 218.
- ⁶ Cz. Gąska, *Archiwa płockie - rys historyczny cz. II* "Notatki Płockie" 1986, nr 1, s. 48.
- ⁷ Wł. Prawdzik, Archiwum Państwowe w Płocku, jako źródło materiałów regionalnych, "Życie Mazowsza" 1935 nr 1, s. 18-19.

⁸ Cz. Gąska, op. cit., s. 49.

⁹ Wł. Prawdzik, op. cit.

¹⁰ Cz. Gąska, op. cit., s. 48.

¹¹ Tamże, s. 50 oraz "Archeion" - Sprawozdania z działalności Wydziału Archiwów Państwowych i Archiwów Państwowych z l. 1927-1939.

¹² B. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939-1945)*, "Archeion", T. XVII, 1948, s. 56.

¹³ A. Stogowska, H. Fałek, *Informator o zasobie archiwum Płock 1992* oraz A. Stogowska, *Archiwum Państwowe w Płocku*. Płock 1995.

MIROSLAW PISARKIEWICZ

CMENTARZ RZYMSKOKATOLICKI W BŁONIU POD ŁĘCZYCĄ

Ziemia Łęczycka jest terenem bogatym w wiejskie cmentarze i cmentarzyki. W bezpośrednim sąsiedztwie Łęczycy jest ich kilka. Nekropolie w Turmie¹, Topoli Królewskiej², czy Siedlcu³ kryją prochy okolicznej szlachty, duchownych, żołnierzy i setek mieszkańców Łęczyckiego bardziej lub mniej zasłużonych, znanych i bezimiennych. Większość wiejskich cmentarzy zawiera wiele wspaniałych zabytków sepulkralnych. Ale są także niepozorne, z garścią zaledwie pomników, na które warto zwrócić uwagę. Wynika to zarówno z ich prowincjonalnej lokacji, jak i ze stopnia zniszczenia zabytkowej substancji. Do tego typu obiektów należy cmentarzyk w podłęczyckim Błoniu.

Leżące około siedmiu kilometrów na zachód od Łę-

czycy, po przeciwnej (północnej) stronie Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej, Błonie jest wsią o średniowiecznych korzeniach. Pierwotnie było własnością książąt mazowieckich, a następnie arcybiskupów gnieźnieńskich. Najstarszym bodaj dokumentem, w którym pojawia się nazwa miejscowości, jest przywilej księcia mazowieckiego Ziemowita, wydany w Skierniewicach 17 maja 1359 roku, potwierdzający posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskich na terenie księstwa mazowieckiego⁴. W dokumencie lustracyjnym starostwa łęczyckiego z roku 1569 wieś figuruje w obszarze starostwa pod nazwą Błonijska⁵. Pod taką nazwą występuje również w lustracji z 1616 roku⁶. Natomiast od 1661 roku w aktach lustracyjnych używana jest nazwa Bło-

nie⁷. W XIV wieku erygowano tutaj parafię. Jej założycielem był arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria ze Skotnik⁸. Najprawdopodobniej był on również fundatorem pierwszego, drewnianego (modrzew) kościoła, wystawionego w 1373 roku pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Świątynia ta, wielokrotnie odnawiana, przetrwała do 1915 roku⁹. Mieszkańcy wsi twierdzą, że kościół został częściowo rozebrany podczas budowy murywanej Świątyni i spłonął prawdopodobnie w wyniku pożaru zaprószonego przez robotników.

Obecny, pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego¹⁰, został budowany w stylu neobarokowym w latach 1913-1916, w formie krzyża o wymiarach 33 x 11,5 metra¹¹. Projektantem świątyni był Józef Dziekoński¹². Konsekracja odbyła się w 1923 roku. Dokonał jej biskup łódzki Wincenty Tymieniecki¹³.

Trudno określić, podobnie jak w większości tego typu obiektów, kiedy założono błoński cmentarz. Domniemywać należy, że skoro istniała wieś, to z całą pewnością w okolicy musiano dokonywać pochówków jej mieszkańców. Zwyczajem średniowiecznym, gdy powstał kościół, prawdopodobnie zmarłych grzebano wokół niego.

Obecny cmentarz położony jest jednak na niewielkim wzniesieniu terenu w kierunku Pradoliny, w odległości 200-300 metrów od kościoła. Powstaje zatem pytanie, czy był tam od początku, czy też po wprowadzeniu w 1776 roku przez Ludwika XVI Edyktu Nantejskiego, zwyczajem francuskim, którego zasady Polska przyjęła, jako pierwsza w Europie¹⁴, przeniesiono cmentarz na miejsce bardziej korzystne pod względem higienicznym. Przypuszczalnie cmentarz był jednak ulokowany wokół świątyni i albo Komisja Dobrego Porządku działająca w Łęczycy w roku 1789¹⁵, albo władze pruskie¹⁶ po drugim rozbiórce w 1793 roku nakażały przeniesienie nekropolii na sąsiednie wzniesienie. Tego typu decyzje były oczywiście mało popularne. Należy więc przyjąć, że cmentarz zaczął funkcjonować w nowym miejscu w latach 20. lub 30. XIX wieku. Podobnie jak to miało miejsce z cmentarzem w sąsiedniej Łęczycy¹⁷. Nie zachowały się jednak na nim tak stare obiekty. Dlatego dokładna datacja jest niemożliwa i leży jedynie w sferze domniemywań.

Obejmujący obszar jednego hektara plac cmentarny¹⁸, zorganizowany jest w sposób dość klasyczny dla małych nekropolii powstałych na jednolitym planie. Od kościoła prowadzi do niego polna droga w kierunku południowym, opadająca z cmentarnego wzgórza ku łąkom Pradoliny. Wjazd na teren nekropolii ulokowano od strony zachodniej. Brama z metalu nie ma wartości zabytkowej i została wykonana, jak się wydaje, już po ostatniej wojnie. Ogrodzenie natomiast składa się ze starych, ceglanych przęsł wypełnionych współczesnymi materiałami. Cmentarz ma w przybliżeniu kształt kwadratu pozbawionego ogrodzenia od wschodu. Zastępują je krzewy. Jest to kierunek ewentualnego rozprzestrzenienia się cmentarza.

Od bramy biegnie aleja główna, przecinająca teren na dwie części. W jej środkowym biegu istnieje jedno znaczące odgańlenie biegnące w lewo, ale być może



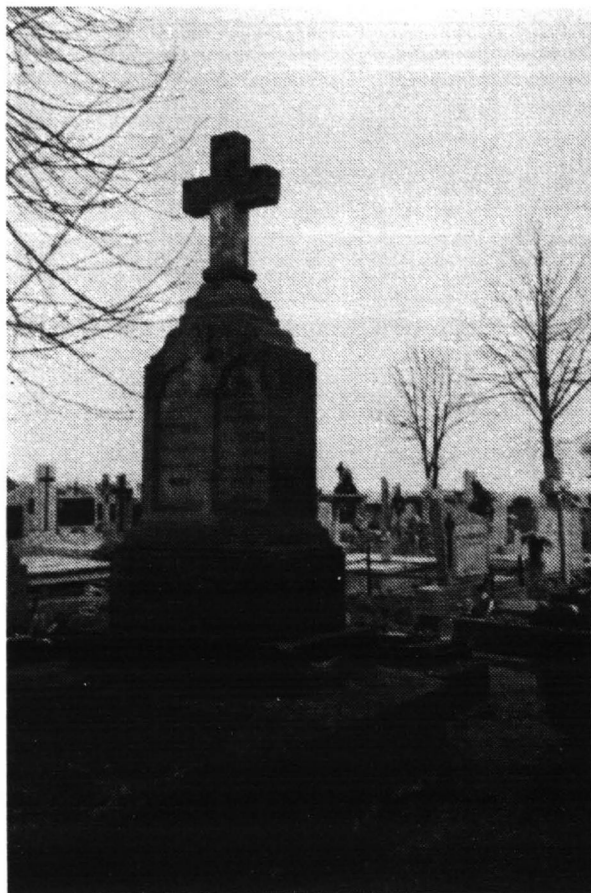
Pomnik na grobie ks. Aleksandra Rudzińskiego. Stan po zmianie płyty epitafijnej przez ks. Kazimierza Fiksa, proboszcza błońskiego

w przeszłości cmentarz przecinała aleja poprzeczna, nadając układowi komunikacyjnemu formę krzyża. Wokół ogrodzenia znajduje się alejka otaczająca cmentarz bezpośrednio pod murem, a od wschodu w pobliżu krzaków. Tylko od zachodu alejka ta nie biegnie bezpośrednio przy płocie, lecz oddzielona jest od niego kilkoma rzędami grobów. Nie ma na cmentarzu urządzeń cmentarnych w rodzaju kościoła, kaplicy lub tzw. kostnicy. Wiejski charakter nekropolii i bezpośrednie sąsiedztwo kościoła, spowodowały brak zapotrzebowania na tego typu obiekty. Cmentarz jest niewielki i skromny. Pomniki nagrobne, zabytkowe jak i współczesne, świadczą o małej zamożności okolicznych mieszkańców.

Nie ma ani jednego obiektu zwieńczonego rzeźbą figuralną. W zasadzie nie występuje także jakikolwiek wystrój rzeźbiarski. Zwraca natomiast uwagę kilkadziesiąt kutych neobarokowych krzyży, najprawdopodobniej z przełomu wieków.

Tego typu metaloplastyka jest spotykana również na innych cmentarzach Łęczyckiego. W Błoniu krzyży kutych, zapewne przez miejscowych kowali, jest coraz mniej. Usuwa się je wraz z powstaniem współczesnych nagrobków. Nieliczne zaś opierane są o ogrodzenie.

Innym charakterystycznym dla Łęczyckiego elementem nagrobnym są cementowe stelle z odcisniętymi z matrycy (wypukłymi) podobiznami Chrystusa, jak na grobie zmarłego w wieku 84 lat w 1932 roku Rocha Krysztofiaka, czy postacią Jezusa z Barankiem, który za-



Fragment grobowca Jakuba i Ludwiki Stępowskich

chował się na pomniku Łukasza (l. 72 - + 1931) i Tadeusza Walczaków. Wielokrotnie występuje również podobizna Matki Boskiej. Ten typ stelli ma miejsce także na grobach z lat 40. XX wieku, co świadczy o kontynuacji działalności przez warsztat je wytwarzający także po wojnie oraz oczywiście o ciągłości gustów. Twarz Maryi umieszczono np. na grobie Marii Muchy (1848-1947).

Ciekawostką cmentarza jest znajdujący się w południowo-wschodnim narożniku, grób bez oznaczeń, wykonany z kamieni polnych. Jest to prawdopodobnie zbiorowa mogiła żołnierzy. Co dziwne, mieszkańcy Błonia, nie potrafią określić, kto jest w niej pochowany. Pewne cechy stylowe zdają się wskazywać, że mogą tu spoczywać żołnierze polegli w 1914 roku w tzw. Bitwie Łódzkiej.

Zaskakujący jest brak na cmentarzu starodrzewu. Chociaż np. w pobliskim Siedlcu, na tamtejszej nekropoli, niemal w ogóle nie ma drzew, w Błoniu najstarsze są rosnące w centrum cmentarza brzozy i kasztanowce, ale ich wiek nie przekracza 50-60 lat.

Z innych zadziwiających faktów warto wymienić brak dodatkowych informacji na grobach współczesnych. Jest to w zasadzie niespotykane na innych cmentarzach. Na treść współczesnych inskrypcji składają się dane personalne, daty i formuły modlitewne. Czasem zaznaczono "śmierć tragiczną", co oznacza w powszechnym rozumieniu, gwałtowne zejście spowodowane wypadkiem. Nie ma informacji o zawodach, wy-

kształceniu, czy miejscu urodzenia lub śmierci.

Wyraźna jest natomiast hierarchizacja przestrzeni. Szlachta, księża i bogaci gospodarze spoczywają przy głównej alei, przy czym najciekawsze groby usytuowane są przy przecięciu z aleją poprzeczną, biegnącą na północ. Kilka zabytków zachowało się także pod płotem, na lewo od bramy. Największym obiektem sepulkralnym jest ozdobiony gazonami grobowiec, przy alei głównej, obok bramy. Pochowano tu m. in. Feliksa Szczecha (l.32 -+ 1930), którego porcelanowa fotografia w mundurze wojskowym "umieszczona jest na frontonie. Widnieje tu także na tynku wypukły rok "1930", jako data powstania obiektu.

Innym grobowcem, ale z kryptą umieszczoną w ziemi, w przeciwieństwie do omawianego powyżej grobowca F. Szczecha, jest miejsce spoczynku Jakóba (sic!) Stępowskiego (l.79 - + 10 VII 1890) i Ludwiki z Pałczyńskich Stępowskiej (l.82 - + 10 I 1886). Prawdopodobnie byli to właściciele okolicznych dóbr.

Na piaszkowcowym pomniku zwierczonym prostym, kamiennym krzyżem, na schodkowej podstawie umieszczono wypuktorzeźbiony kielich mszalny, ze skrzydłami po bokach. Tablice epitafijne odkuto w formie neogotyckich wnęk. Interesujący jest fakt umieszczenia w południowym podcieniu kościoła płyty pokaźnej wielkości, z tymi samymi danymi. Może to świadczyć o roli fundatorskiej Stępowskich, jako dobrodziejów kościoła. Mimo śmierci, na ponad dwadzieścia lat przed początkiem budowy, Stępowscy mogli ją zainicjować i wspomóc, np. darowiznami. Nie wydaje się by istniał inny powód umieszczenia tego epitafium na ścianie kościoła. Nie jest ono zapewne przeniesione z poprzedniej świątyni, gdyż była drewniana.

Za grobowcem Stępowskich umieszczona jest płaska płyta z pisakowca bez ozdób, pod którą spoczął Maciej Nowakowski (l. 46 - + 1919). Po przeciwnej stronie alei, na skrzyżowaniu z północną odnogą, pochowano w podwójnym grobie z płytami z piaszkowca, z rozetami kwiatowymi u góry, Józefa Kuleczko (l. 48 - + 1915), dodając na epitafium informację "Pozostawił osieroconą żonę i dzieci", oraz Marianę Kuleczko (sic!) z d. Poniszewskich" (l.52 - + 1923) z dopiskiem "Kochanej matce syn Stanisław. Byli to, jak się wydaje, zamężni gospodarze.

Inne groby bogatych właścicieli znajdują się obok bramy, pod płotem. Spoczywają tutaj, pod płaską płytą z piaszkowca, z rozetami w rogach: Wincenty Głodek (l. 75 - +1871) oraz "Maryanna" z Galantów Głodek (l. 70 - + 1879). Pod danymi wykuto formułę wotywną "Przechodniu westchnij za ich duszę do Boga".

Obok znajduje się pomnik metalowy zwierczony secesyjnym metalowym krzyżem. Całość otoczona jest neogotyckim, żeliwnym płotem. W środku grobu wyrosło pokaźne drzewo. Spoczął tu Bartłomiej Grzyb (l. 70). Niestety na metalowej tabliczce brak daty śmierci. Jest za to formuła: "Prosi przechodniów o Zdrowaś Maryja".

W centrum cmentarza, obok Stępowskich, po ich obu stronach, pochowano dwóch miejscowych kapłanów. Granitowy, neoklasykistyczny monument z akroteriami w podstawie krzyża, zdobi grób ufundowany

przez rodzinę, księdzu Augustowi Krykowskiemu (l.73 - + 1898), proboszczowi Błonia. Tutaj również znalazła się formuła "Prosi o westchnienie do Boga". Pod koniec lat 80. obecnego wieku, proboszcz ksiądz Kazimierz Fiks, umieścił dodatkowo na grobie tablicę, z tzw. szwedzkiego szkła, z powtórzeniem danych ks. Krykowskiego.

Metalowy, neoklasykistyczny pomnik, ze wspianym Chrystusem, Ukrzyżowanym, zdobi grób księdza Aleksandra Rudzińskiego. Jest to najcenniejszy obiekt cmentarza, tak pod kątem wartości artystycznej, jak i pochowanej osoby. Na pomniku w miejsce oryginalnej tablicy epitafijnej, odlanej wraz z inskrypcją z żeliwa, widnieje obecnie płyta ze szwedzkiego szkła, z lakonicznym napisem "Ks. Aleksander Rudziński /Proboszcz/ Par. Błonie zm. 1878". Zamontował ją pod koniec lat 80. proboszcz błoński ks. Kazimierz Fiks. Stare epitafium pękło i odpadło od grobu. Długi tekst oznajmiał, że pochowano tu pijara, księdza Aleksandra Rudzińskiego, byłego regensa konwiktu im. Szaniawskich w Łukowie, magistra nowicjatu w Opolu, konsultora prowincjonalnego i rektora kolegium pijarów w Chełmie. Ksiądz Rudziński pełnił funkcję administratora parafii Błonie¹⁹.

W archiwum parafialnym zachował się "Unikat aktów urodzeń ślubów i zgonów, 1801-1821 w parafii Błonie". Najstarszy zapis odnotowanego w nim zgonu, pochodzi z roku 1811. Przytaczam go z zachowaniem oryginalnej pisowni:

"Kolonja Swidlin Roku tysięcznego ósmsetnego jedynastego, dnia czternastego miesiąca Września. Przed Nami Urzędnikiem stanu cywilnego, gminy, kolonii Swidlina, w Parafii Błońskiej w Departamencie Warszawskim w Powiecie i municypalności Łęczyckiej, stawili się Uczciwy Konrad Stauser dwadzieścia dziewięć lat liczący Zięć zmarłej Osoby niżej wyrażoney, tudzież

Uczciwy Michał Kratz liczący lat pięćdziesiąt.

Somsiad zmarłej niżej wyrażoney, Obydwa z Państwa Wittemberskiego w kolonii Swidlina osiadłych i oświadczyli nam, iż dnia trzynastego miesiąca Września roku bieżącego, o godzinie drugiej po południu, Małgorzata Gerhardin mająca męża, Córka Rodziców iuż zmarłych w Państwie Wittemberskim, umarła w domu swoim pod Numerem czwartym w kolonii Swidlina.

Mająca lat czterdzieści dwa. Poczem akt niniejszy po przeczytaniu onegoż został przez nas, i oświadczających w akcie wyrażonych podpisany (tu następuje podpis - przyp. M.P.) X. Jakob Klembowski Urzędnik stanu cywilnego²⁰.

Miejscowość wymieniona w tekście, nie istnieje już. Trudno orzec, czy wspomniana zmarła, będąca zapewne niemiecką kolonistką, została pochowana w Błoniu. Prawdopodobnie koloniści mieli swój cmentarzyk w pobliskim Mikołajewie.

Brak jakiegokolwiek literatury uniemożliwia rozszerzenie artykułu, Temat jest absolutnie dziewiczy. Sam cmentarz, jak wynika z powyższego tekstu, nie zawiera szczególnych rewelacji. Godne uwagi są jedynie dziewiętnastowieczne groby bogatych gospodarzy, grobowiec szlachecki, groby kapłanów. Prawdopodobnie na ubogość zabytków sepulkralnych wpłynęło ich zniszczenie. W sąsiednim Grabowie Łęczyckim, po II wojnie światowej, zlikwidowano na kilkuhektarowym cmentarzu, właściwie wszystkie stare groby. Ocalały trzy czy cztery pod płotem. W Błoniu z pewnością musiały znajdować się groby okolicznej szlachty. Pełno ich w położonej obok Topoli Królewskiej, czy leżącym nieco na północ Siedlcu. W Błoniu zachował się tylko jeden ślad pochówku szlacheckiego. Ale może był to ubogi, prowincjonalny cmentarzyk. Taki, jak na przykład, ten leżący po przeciwnej stronie Pradoliny w Leżnicy Małej²¹.

Przypisy

¹ M. Pisarkiewicz, *Cmentarz w Tumie*, "Ziemia Łęczycka", 1992, nr 18, s. 6-7.
² Tenże, *Cmentarz w Topoli Królewskiej*, "Ziemia Łęczycka", 1993, nr 7, s. 6; nr 8, s. 6-7.
³ Tenże, *Siedlecka nekropolia*, "Ziemia Łęczycka" 1991, nr 12 s. 4; J. Wojtczak, *Siedlecka nekropolia*, "Ziemia Łęczycka" 1991 nr 13, s. 3.
⁴ *Błonie [w:] Diecezja Łódzka. Terytorium. Organizacja. Duchowieństwo*. Łódź 1987, s. 145.
⁵ M. Rawiacz-Witanowski, *Monografia Łęczycy*. Kraków 1898, s. 169.
⁶ Tamże, s. 169.
⁷ Tamże.
⁸ *Błonie*, op.cit., s. 145.
⁹ Tamże.
¹⁰ Tamże, s. 146. W niektórych starszych wydawnictwach podawane jest równoległe stare i nowe wezwanie kościoła.

¹¹ Tamże, s. 146.
¹² M. Kwiczała, K. Szczepkowska, *Błonie [w:] Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. II, z. 4. Warszawa 1953, s. 2.
¹³ *Błonie*, op. cit., s. 146.
¹⁴ S. Potępa, *Nowoczesne cmentarze w Polsce*, [w:] *Cmentarz Stary na Zabłociu w Tarnowie*. Tarnów 1986, s. 11.
¹⁵ M. Pisarkiewicz, *Cmentarz parafii św. Andrzeja*, [w:] *Łęczyca. Historia i współczesność*. Łęczyca 1988, s. 41.
¹⁶ Tamże, s. 42.
¹⁷ Tamże, s. 41-42.
¹⁸ *Błonie*, op. cit., 146.
¹⁹ M. Pisarkiewicz, *Cmentarze okolic Łęczycy*, "Nowy Tygodnik Płocki", 1990, nr 27, s. 6.
²⁰ *Unikat aktów urodzeń, ślubów i zgonów 1808-1829. Parafia Błonie*. T. I, s. 33.
²¹ Dane z nagrobków zostały zebrane przez autora w kwietniu 1994 roku.